Nr. 194 (1825). Cena 12 groszy Włocławek, wtorek dnia 26 sierpnia 1924 r. Rok VII.

# SŁOWO KUJAWSKIE



**Prenumerata:**
na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

**Ogłoszenia:**
za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne po 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.



*Bóg przywiązał do grzechu wstyd, a do spowiedzi ufność, szatan zaś przewrócił ten porządek, budząc zamiłowanie w grzechu, a wstyd i obawy przed spowiedzią.* *Św. Jan Chryzostom.*

## O Pieśń Kujawską.

Myśl p. Wł. Zaleskiego wskrzeszenia na zjazdach śpiewackich starodawnej pieśni kujawskiej witamy jako głos całej ziemi kujawskiej, przypominający nam o obowiązkach synów tej ziemi. Głos ten do tego stopnia poruszył sumienia nasze, że poczuwamy się do obowiązku tłumaczenia zaniedbań dotychczasowych naszych i planów na przyszłość w tym kierunku.

Ażeby sprostać zadaniom, jakie na nas ciążą, musimy borykać się z trudnościami techniczno-artystycznemi w pierwszym rzędzie. Wprawdzie Kolberg, Gloger i inni dali nam wspaniałe zbiory polskiej pieśni ludowej, nie doczekały się one przecież dotąd układów na chóry tak pięknych, jak piękną jest ich treść. Pracują nad pieśnią ludową kolejno Chopin, Moniuszko, Noskowski, Żeleński, Szopski, Gall, Maszyński, Lachman, Kazuro i wielu, wielu innych. Z nich czterej pierwsi wyzyskują jej formę dla twórczości rodzimej w sposób genjalny, zaniedbując jednocześnie przystrojenie jej w szaty miarą ich talentów skrojone. Szopski daje przepiękne układy fortepianowe. Pozostali pracują nad układami chórowymi, lecz z nich jeden tylko Kazuro wznosi się ponad poziom przeciętności; układy jego przecież tak są przeładowane ornamentacją, że mało są dostępne dla słuchaczy i wykonawców samych czego najlepszym dowodem jest »Kalina« z programu II koncertu—jedna z najpiękniej ułożonych.

Następnie stanowisko społeczeństwa tut. także nam pracę tę utrudnia, bo nie tylko forma bogatsza pieśni, ale i prosta (Lachman) nie zawsze odpowiednio przemawia, wywołując niejednokrotnie i to w sercach muzykalnych wrażenie »pieśni ordynarnej« jak np. »A ja sobie podrygom«. Jest jeszcze gorzej, bo społeczeństwo nasze na koncerty chodzić wogóle nie chce, co doprowadza nawet do skandalu tego rodzaju, że najwybitniejszy polski szopenista Michałowski odwołuje koncert swój z powodu, że kasa sprzedała na koncert.... 8 (osiem) biletów. Jeżeli koncerty nasze cieszą się większem powodzeniem, to tylko dzięki przedsiębiorczości, organizatorów, która się niejednokrotnie nie mija z natręctwem. Niestety i Warszawa w tym względzie nie może nam służyć dobrym przykładem, więc i Oddział Tow. Krajoznawczego musiał chyba »zorganizować widownię«. Najboleśniejszem jest przecież to, że młodzież nasza zupełnie nie interesuje się muzyką, podczas gdy zainteresowanie jej sportem jaknajpiękniejsze dla narodu wróży nadzieje. Odpowiedzialność za to spada naturalnie na wychowawców, którzy zbyt mały nacisk w programach wychowawczych kładą na muzykę.

Nie sprzyja poza tem rozwojowi T-wa brak odpowiedniego lokalu; korzystamy z jednego większego pokoju w którym odbywamy próby śpiewu, zebrania i w którym jednocześnie... palimy. Nie mamy się także gdzie produkować, bo Włocławek nie posiada porządnej sali koncertowej, a z tych które są także nie zawsze można korzystać (na II koncert odmówiono nam sali Gimn. Ziemi Kujawskiej bez poważniejszych przyczyn).

Jedną tylko sprawiedliwość oddać trzeba społeczeństwu, że wzmocniło organizację naszą, dając na wezwanie w ciągu zaledwie 6 ciu tygodni 130 członków popierających, a mamy niepłonną nadzieję, że liczba ich będzie nie mniejszą od 250. Stanowisko wobec nas prasy tut. także niewiele pozostawia do życzenia.

Mając nadzieję, że z dwoma temi czynnikami połączy się jeszcze jeden i to bodaj najważniejszy — Rada Miejska, występuję z myślą uzupełniającą myśl p. Wł. Zaleskiego (przez środki do celu), a mianowicie myślą budowy odpowiedniego gmachu dla »Lutni«. Że myśl ta nie jest niemożliwą do zrealizowania, wymownym dowodem jest Żyrardów, w którym ledwie zawiązało się T-wo śpiewacze, już przystąpiło do budowy własnego gmachu, korzystając z pomocy społeczeństwa oraz władz municypalnych i komunalnych.

Jeżeli chodzi o udział społeczeństwa w tej akcji, wyrażałby się on w rozkupieniu odpowiedniej ilości »cegiełek«. Na Ojców Miasta zaś spadłby obowiązek oddania odpowiedniego placu pod budowę oraz materjału budowlanego. Przypuszczać należy, iż i Sejmik Włocławski nie uchyliłby się w tym wypadku od wybitnej pomocy. Gmach ten, między innemi, posiadałby salę koncertową, z której w pierwszym rzędzie korzystałaby »Lutnia« oraz instytucje społeczne, pozatem miasto, gdyby w przyszłości chciało stworzyć placówkę w rodzaju Filharmonji warsz.; w planie gmachu uwzględnioną być także musiałaby budowa sali teatralnej, z której znów w pierwszym rzędzie mogło by korzystać miasto, organizując teatr miejski, w drugim rzędzie »Lutnia« z innemi organizacjami społecznemi. Gmach ten dobrze obmyślony na tylko mógłby spełniać rolę rozsadnika kultury, ale i estetycznie przyczyniłby się do ciekawszego wyglądu miasta.

Pożądanem by było, ażeby te trzy czynniki, o których wyżej wspomniałem jaknajśpieszniej się w tej sprawie wypowiedziały.

*K. Rogalski.*

## Biskup o żydach.

Z „Momentu“ (196) dowiadujemy się, że w Stołpcach bawił d. 18 b. m. ks. biskup Łoziński, do którego zgłosiła się między innemi także delegacja żydowska.

Z przemówienia ks. biskupa do żydów przytaczamy momenty bardzo znamienne. A więc biskup Łoziński rzekł:

— „Ku ubolewaniu naszemu, wasi bracia okazali się naszymi wrogami. Nie mówię tego o was, lecz naogół naród żydowski jest naszym wrogiem.

— Czyńcie wy tak, żeby tego nie było.“

W czasie poświęcenia pomnika ostatniego napadu bolszewickiego, ks. biskup zaznaczył w przemówieniu co następuje:

— „Kochani bracia przemawiam nie tylko do katolików, lecz także do żydów. Nazywam braćmi nietylko chrześcian, którzy są moimi braćmi w Chrystusie, lecz także żydów, którzy nienawidzą Tego Chrystusa.

— „Tu jest Polska, lecz o 10 kilometrów stąd jest już panowanie szatana, przeciw któremu powinniśmy walczyć, jak światłość przeciw ciemności. Żydzi są współpracownikami bolszewików. Nie chcę przez to powiedzieć, że wy właśnie wspieracie bolszewików. Może są śród was tutaj uczciwi ludzie. Ale masa żydowska wspiera bolszewików.

— „Aczkolwiek słyszałem, że żydzi tutaj także ucierpieli wskutek napadu, jednakże wy więcej boicie się tych bandytów, niż Polaków, a o tem my wiedzieć powinniśmy.

— „Powiadam wam raz jeszcze i nie cofam swych słów, że masa żydowska, zamieszkała w Polsce, jest naszym wrogiem. Żadne wykręty ani frazesy tu nie pomogą. Niechaj wszyscy wiedzą, że tu jest Polska, i że tu niema miejsca dla tych, co nie szanują tego państwa. Tu jest kraj Polaków i Białorusinów, a nie żydów. Niechaj ci co nie czują się dobrze na tej ziemi, pójdą sobie stąd“.



## Kongres Międzynarodowy profesorów szkół średnich.

Kongresy tegoroczne, jednoczące na wspólnych obradach przedstawicieli całego świata kulturalnego, są potężnym środkiem propagandy, zwłaszcza dla tego państwa, na którego terenie odbywają się.

Znaczenie tej propagandy wzmaga się jeszcze bardziej wtedy, gdy odbywa się kongres przedstawicieli, reprezentujących naukę i oświatę danego kraju.

Taki właśnie kongres odbędzie się wkrótce w Warszawie. Będzie to Kongres Międzynarodowy profesorów szkół średnich 27 — 30 sierpnia r. b. pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongres organizuje Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Biuro: Warszawa, ul. Bracka № 18 m. 4, przy udziale Sekretarjatu Generalnego Biura Międzynarodowego towarzystw nauczycieli szkół średnich.

Komitet Honorowy stanowią pp. Ministrowie pełnomocni państw zagranicznych, wysocy dostojnicy polscy, jako reprezentanci władz ustawodawczych rządowych i nauki, a więc: marszałkowie Sejmu i Senatu, Prezes Ministrów p. Wł. Grabski, ministrowie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Spraw Zagranicznych, viceminister Oświecenia Publicznego, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Prezes Rady Miejskiej m. Warszawy, rektorowie wyższych uczelni i inni.

Komitet Organizacyjny na czele z prof.: A. Beltettem, J. Clavierem (Francja), Eugenjuszem Romerem, Stefanem Kwiatkowskim i Kazimierzem Zbierskim (Polska) dokłada wszelkich starań, aby Kongres spełnił należycie swoje zadanie.

Program Kongresu zapowiada zasadniczy temat, budzący dziś powszechne zainteresowanie w sferach oświatowych różnych państw.

»Stosunek szkoły średniej do początkowej i wyższej«, pozatem inne tematy, jak: Emerytura nauczycieli

szkół średnich, Reforma szkolnictwa średniego, Szkoła i rodzina, Korespondencja międzynarodowa uczniów, Zrzeszenie pracowników umysłowych, Kodyfikacja szkolna, Koła Młodzieży szkolnej Czerwonego Krzyża.

Wstępne obrady rozpoczną się 27 sierpnia posiedzeniem Zarządu Biura Międzynarodowego, poczem nastąpi zwiedzanie Warszawy i zebranie towarzyskie. Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w czwartek, 28 sierpnia r. b. w sali Zamku Królewskiego (godz. 10 rano).

Obrady Kongresu będą zamknięte w sobotę, dnia 30 sierpnia r. b. posiedzeniem naukowem, a wieczorem nastąpi wyjazd uczestników do Krakowa i Wieliczki.

Spodziewany jest przyjazd do 200 delegatów, reprezentujących kraje kulturalne Europy.

Kongres ten ma doniosły charakter, nietylko ze względu na sprawy nauki i oświaty, ale również, jako wybitny środek propagandy, zbliżając przedstawicieli Europy w sercu Polski, w Warszawie.

## Z KRAJU.

**Pan Przezydent do nauczycielstwa!** W pierwszych dniach września ukaże się 13-ty numer *»Przyjaciel Szkoły«* dwutygodnika nauczycielstwa polskiego, który zawierać będzie *motto p. Prezydenta Rzeczypospolitej,* nadesłane redakcji tego pisma.

Zeszyt ten bogaty w poważny dział naukowy, kroniki krajowe i zagraniczne, lekcje praktyczne i tp. zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół społeczeństwa.

Numer 13-ty w nakładzie 40.000 egzemplarzy rozesłany zostanie jako zeszyt okazowy do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, znajdzie się w rękach każdego nauczyciela. Oprócz działu redakcyjnego przeznaczono kilka stron na ogłoszenia płatne firm handlowych i przemysłowych, oraz ogłoszenia firm wspierających.

Nie należy wątpić, że wielu z tych, którzy nie wiedzą jeszcze o istnieniu tego, ze wszech miar godnego szacunku dwutygodnika pedagogicznego, zainteresują się organem, służącym wytrwale sprawie udoskonalania szkoły polskiej.

Adres Redakcji i Administracji, Poznań, ul. Różana 4 a.

**Prowokacje sowieckie.** W związku z stopniowym wykrywaniem przez policję polityczną dywersyjno-politycznego charakteru szeregu napadów bandyckich na wschodnie pogranicze Rzeczypospolitej, dowiadujemy się z zupełnie wiarogodnego źródła, że agenci sowieccy rozpoczęli wewnątrz Polski agitację w kierunku organizowania ze strony Polski napadów odwetowych. Jest to prowokacją zmierzająca ku usprawiedliwieniu dyskredytowej akcji zakordonowej. Sprowokowanie podobnej akcji ze strony Polski, miałoby dla sowietów szczególne znaczenie w okresie obrad Ligi Narodów.

**Dziennik żydowski w Poznaniu.** »Przegląd Poranny« dzieli się ze swymi czytelnikami »niemałą sensacją«. W Poznaniu zacznie niebawem wychodzić żydowskie pismo codzienne. Pismo to zakłada grono kupców żydowskich z Łodzi i Poznania przy współudziale paru polaków-poznańczyków. Pismo wydawane będzie w języku polskim, a drukowane będzie w drukarni »Posener Tageblattu«.

### Kapitały polskie zagranicą.

W sprawie wykrycia kapitałów polskich w bankach zagranicznych „Gazeta Warszawska" umieściła następujące uwagi:

W pismach naszych obiega od paru tygodni wiadomość, że komisja sojusznicza, poszukująca w bankach zagranicznych ukrytych depozytów niemieckich, stwierdziła iż w bankach angielskich i francuskich znajdują się znaczne depozyty obywateli polskich, przewyższające pół miljarda dolarów.

Wśród tych »obywateli« wymienione były nazwiska pp. Ksawerego hr. Branickiego, właściciela Wilanowa, Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, który niedawno otrzymał wielki spadek po swoim krewnym, zmarłym w Paryżu Mikołaju Potockim, wreszcie znanego dobrze w Warszawie, jeszcze z czasów posłowania rosyjskiego, Adama hr. Zamoyskiego.

Trzej wyżej wymienieni obywatele polscy mają jakoby posiadać na swoich rachunkach w bankach zagranicznych dwa i pół miljarda złotych, od których nie zapłacili podatku majątkowego.

Nie wiemy ile każdy z powyższych panów posiada ukrytych kapitałów w bankach zagranicznych, i co od każdego należałoby się skarbowi polskiemu tytułem podatku majątkowego.

Wiemy wszakże, co każdy z tych polskich obywateli ukrywających się ze swojemi kapitałami, reprezentuje w życiu naszem i czego można po każdym się spodziewać.

Właściciel Wilanowa, jest znanym oddawna ze swego sknerstwa i tem się zawsze odznaczał w życiu zarówno prywatnem, jak i publicznem; dość spojrzeć na zaniedbanie grobowca Ignacego i Stanisława Potockich, ażeby zdać sobie sprawę z tego, jakie uczucia obywatelskie żywi właściciel cennych pamiątek po królu Janie, oraz zasłużonych dla Polski mężach. Właściwie żyje on poza społeczeństwem naszem, nie wiemy nawet czy jest obywatelem polskim. Alfred hr. Potocki jest wprawdzie nim, dotychczas jednak nie zaznaczył się niczem dodatniem w życiu obywatelskiem; jest młody, używa życia, urządza kosztowne wyprawy myśliwskie do Afryki etc. Nie zdziwiliśmy się przeto, gdyśmy nazwiska obu tych panów znaleźli wśród tych, co się ukrywają ze swoimi kapitałami po bankach zagranicznych i są nieczuli na potrzeby skarbu państwa polskiego.

Zdziwiło nas wszakże figurujące na liście, nazwisko trzeciego Adama hr. Zamoyskiego. Ten przecie zwłaszcza w ostatnich kilku latach, bierze nader czynny udział w życiu obywatelskiem, jest protektorem wielu instytucyj narodowych, przewodniczy jednej z najbardziej patrjotycznych organizacyj naszych, mianowicie zasłużonemu »sokołowi«; jest nadto prezesem t. zw. »Zrzeszenia«, towarzystw polskich i t. p. Adam hr. Zamoyski, w charakterze przedstawiciela powyższych instytucyj, reprezentuje nas często zagranicą bierze udział w rozmaitych uroczystościach, komitetach i t. p., słowem jest czynny na polu obywatelskiem i, o ile wiemy z groszem własnym się nie liczy, gdy chodzi o popieranie tych lub innych celów narodowych.

Z tych oto powodów zdziwiło nas bardzo, powtarzamy, gdy spotkaliśmy i jego nazwisko wśród tych, co w tak niegodny sposób uchylają się od spełnienia obowiązków obywatelskich względem państwa.

Ze względu na rolę Adama hr. Zamoyskiego w życiu społeczeństwa naszego, należy się od niego ogółowi wyjaśnienie tej sprawy. Prosimy więc o nie, dłuższe bowiem milczenie rzuci cień nietylko na jego osobę, lecz i na te instytucje, których jest oficjalnym przedstawicielem.





### Bezstronny głos o żydach.

Znany w Polsce profesor uniwersytetu w Edynburgu, Karol Sarolea zamieścił w organie katolików belgijskich, dwutygodniku »La Revue catholique des idees et des faits«, dwa niezmiernie ciekawe artykuły o sprawie żydowskiej w Polsce. Ze względu na osobę autora i niezmiernie charakterystyczne uwagi, podajemy poniżej parę wyjątków:

»Najbardziej interesującemi—pisze profesor Sarolea—najbardziej malowniczemi i tajemniczemi okazami ludności na Litwie, w Polsce i Ukrainie nie są Litwini, Polacy ani Rusini — lecz żydzi. Królestwa Izraela należy szukać nie w Palestynie, lecz we wschodniej Europie...«

Sprawa żydowska w Polsce nabrała, zdaniem protesora Sarolei, większego znaczenia po wojnie światowej. »Polacy, pisze on, są większymi patrjotami, niż jakikolwiek inny naród europejski. Ich patrjotyzm można ocenić z ich cierpień i ofiar. Przez 130 lat musieli się zadowolić istnieniem swego państwa we własnych tylko marzeniach. A dziś, kiedy już mają to państwo, spostrzegli z przerażeniem, że żydzi, na których mieli prawo liczyć, są tajnymi albo jawnymi wrogami państwa. Spostrzegli, że żyd jest przedewszystkiem żydem, później Niemcem, w większej ilości wypadków nie chce być szczerym Polakiem.

Żydzi w Polsce—zauważa autor—stawiają tak daleko idące żądania, że gdyby rząd polski uwzględnił je powstałoby poprostu państwo w państwie.

O »pogromach« pisze prof. Sarolea następująco: »Od chwili zawarcia pokoju, opinja publiczna w Anglji i Ameryce stale jest niepokojona wiadomościami o strasznych pogromach żydów w Polsce. W całym świecie odzywał się w takich razach wybuch oburzenia na tych Polaków, którzy świeżo odzyskaną wolność używają na to, by gnębić swych współobywateli—żydów. I rzecz dziwna, okazywało się, że nie mają one najmniejszej podstawy. Było wiele pogromów żydowskich w Rosji sowieckiej, ale nie było ich w Polsce«.

W końcu prof. Sarolea, rozważając kwestję przyszłości żydów w Europie stawia jej bardzo przykre horoskopy, dochodząc do przekonania, że z powodu własnych win żydów, przyszłość rasy żydowskiej przedstawia się ciemno i niepewnie.

### Bolszewicy o konferencji w Londynie.

MOSKWA, (A. W.) Prasa sowiecka w artykułach wstępnych w dalszym ciągu omawia wyniki konferencji międzynarodowej w Londynie.

»Izwestja« piszą: zmowa kapitału światowego kosztem robotnika niemieckiego stanowi istotę porozumienia londyńskiego. Kapitał światowy tworzy nadzwyczajnie skomplikowany mechanizm podziału nadwartości, którą zamierza wyciągnąć z pracy robotnika niemieckiego z błogosławieństwem Saresmanna. Część owej nadwartości pójdzie na spłatę lichwiarskich procentów Ameryki, część otrzyma Anglja za uczciwe maklerstwo, reszta dostanie się Francji. Obecnie, gdy Herriot odmawia niezwłocznej ewakuacji Ruhry, a nawet ewakuację po upływie roku uzależnia od pewnych wątpliwych warunków, w istocie zaś uchyla się od wszelkiego zobowiązania — rząd niemiecki traci ostatni argument, którym usiłował usprawiedliwić swoje poparcie, udzielane przekształceniu Niemiec w kolonję anglo-amerykańską.

# Co niesie dzień?

SIERPIEŃ **26** WTOREK

Dziś: Zefiryna pp. m.
Jutro: Józefa Kalas. w.
Wschód słońca o g. 5.2
Zachód o g. 7.1
Wsch. księżyca o g. 12.49
Zachód o g. 4.51

**Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.**

| Sierpnia | godzina | ciśnienie powietrza w m/m 700+ | temperatura w stopn. Celsjusza | zachmurzenie nieba 0—10 | Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek. |
|---|---|---|---|---|---|
| 21 | 21 | 51,9 | 11,8 | 10 | W — 2 |
| 22 | 7 | 51,1 | 13,0 | 0⊙ | N — 4 |
| 22 | 13 | 55,8 | 20,2 | 3⊙ | W — 4 |

Najwyższa temperatura w dniu 21 sierpnia wynosiła 14.8; najniższa wynosiła 8,3 opad 8,2.

**Z giełdy d. 24. 8:**

| | | |
|---|---|---|
| Dolar | | 5,16 |
| Funt angielski | | 23,29 |
| Frank szwajcarski | (100) | 97,47 |
| Frank francuski | (100) | 28,61 |
| Frank belgijski | (100) | 26,04 |
| Liry włoskie | (100) | 22,96 |
| Korony czeskie | (100) | 15,48 |
| Korony austrjackie | (100.000) | 7,28 |

4% poż. prem. n. not., 0,65, 8% poż. złot. 6,70 6% poż. serja II A. 0,84, 6% pożycz. dol. 2,80, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 45,82 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł 71¾ gr.

**Zmiany w diecezji włocławskiej.** Przeniesieni: ks. kan. Józef Mańkiewicz z Warty do Kramska; ks. Józef Nowicki z Goszczanowa do Warty; ks. Maur Świeczkowski z Kowalewa do Szymanowic i ks. Tadeusz Oskierko z Janiszewa do Wielenina.

**Z żałobnej karty.** W diecezji włocławskiej zmarli: ks. Antoni Korzybski, proboszcz w Kramsku, pow. Koniński, przeżywszy lat 56; ks. Adam Kukulski proboszcz w Szymanowicach (pow. Słupecki), przeżywszy lat 60; ks. Kacper Korycki, jubilat, powstaniec, rezydent w Ruścu (pow. Łaski), przeżywszy lat 80.

**Nie dopuśćcie!** Znowu jednej posesji miejskiej, jednej cząstce miasta Włocławka, zagroziło wykupno przez żydów. Groźba wisi nad nią mieczem Damoklesa na końskim włosie konieczności sprzedaży. Cząsteczka to drobna, lecz z małych rzeczy składają się wielkie. Ziarnko do ziarnka, cegiełka do cegiełki... Z cegiełek składają się miasta. Właściciele chcą stać twardo przy postulacie polskiej racji posiadania, nie lecą na wyższe oferty żydowskie. Ale są zmuszeni do sprzedaży. Potrzeba tylko parudziesięciu tysięcy złotych. Czy nie znajdzie się taki »wielki« kapitalista polski? Nie dopuśćcie do smutnej konieczności! Wiadomości bliższe w Redakcji.
*X. Ch.*

**Podatek od nieruchomości.** Dowiadujemy się z Magistratu, że wielu jeszcze właścicieli nieruchomości nie złożyło dodatkowych zeznań, potrzebnych do wymiaru państwowego podatku od nieruchomości. Ostatni dzień spełnienia nakazanej powinności upłynął w poniedziałek dnia 25 b.m. Magistrat jednak przyjmuje jeszcze zeznania, chcąc dać obywatelom możność ustalenia podstaw wymiaru podatku. Zaniedbanie wypełnienia tego obowiązku może pociągnąć b. nieprzyjemne następstwa.

**Przyjmowanie kwitów Banku Polskiego na kaucje i wadja.** Min. Skarbu poleciło, aby Kasy skarbowe przyjmowały do depozytu, jako kaucje i wadja »kwity tymczasowe« Banku Polskiego na wpłaconą całkowitą należność za subskrybowane akcje, przyczem równocześnie z przyjęciem kwitu jako kaucji do depozytu kasa zawiadomić ma o tem bezpośrednio główny odział Banku Polskiego w Warszawie celem wpisania zastrzeżeń w księgę. W zawiadomieniu należy podać dokładnie imię i nazwisko subskrybenta, ilość zakupionych akcji, datę i wysokość wpłaconej kwoty, numer kwitu i nazwę oddziału Banku do którego kwota została wpłacona oraz cel zabezpieczenia kaucyjnego. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje do dnia 31 grudnia 1924 r., względnie do czasu zarządzenia przez Bank Polski wymiany kwitów tymczasowych na oryginalne akcje.

**Kompanja do Częstochowy** wyjechała specjalnym pociągiem w sobotę o g. 5.

**Śpiewy w więzieniu.** Od pewnego czasu ludność mieszkająca w pobliżu więzienia z przyjemnością i zbudowaniem słucha rozlegających się śpiewów religijnych, wykonywanych b. dobrze przez więźniów. Praca zarządu więzienia nad uszlachetnieniem charakterów uwięzionych i rozbudzaniem umiłowania śpiewu jest ze wszech miar godną uznania.

**Sprawozdanie.** Komitet Zbiórki Tygodnia »Biednego Dziecka« Szkoły Powszechnej, odbytej w dn. od 18 do 24 maja b. r., stwierdza, że ze zbiórki tej otrzymano:

PRZYCHÓD: Zebrano w puszkach Mk: 1.232 328.000, w ogrodach i przy kościołach mk. 938.890.000, w cukierniach i kinach mk. 515.840.000, w restauracjach mk. 322.318.000, z przedstawień szkolnych mk. 1.994 838.000, po domach mk. 2.942.723.000. Razem mk. 7946937000.

ROZCHÓD: Straży Ogniowej, za orkiestrę mk. 36.000.000, usłudze w teatrze Nowości, za ustaw. dekoracji, regulowanie światła, sprzątanie sali mk. 235.000.000, za roznoszenie odezw po domach mk. 54.000.000, za afisze i znaczki mk. 140.400.000, za akompanjament przy przedstawieniach mk. 45.000.000, inne wydatki związane z przedstawieniami mk. 74.350.000, inne drobne wydatki (poczęstne, lak, sznurek i t. p.) mk. 44.500.000. Razem mk. 629.250.000, pozostało mk. 7.317.687,000.

Czysty zysk mk. 7.317.687.000. Prócz zebranej kwoty pieniężnej otrzymano w naturze różną starzyznę, nadającą się do użytku, a mianowicie: buciki, sukieneczki, koszulki, i t. p. Pieniądze zostały przekazane Radzie Szkolnej Miejskiej na zakup obuwia i odzieży dla najbiedniejszej dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych miejskich.

Naturalja zaś zostaną przydzielone szkołom.

Komitet zbiórki, podając powyższe do wiadomości, składa gorące podziękowanie ofiarodawcom i wszystkim tym, którzy się w jakikolwiekbądź sposób przyczynili do zrealizowania tej akcji, nie szczędząc swej pracy i wysiłków.

Skarbnik: (—) Wawrzyniecka.
Przewodniczący Komitetu: (—) Markowski.
Sekretarz: (—) L. Kowalewska.

**Podziękowanie.** Komitet Zbiórki Tygodnia »Biednego Dziecka« Szkoły Powszechnej wyraża podziękowanie PP. Zakrzewskiemu i Osowskiemu za bezinteresowne kilkakrotne udzielanie sali kina »Nowości« na przedstawienia urządzane przez dziatwę szkół powszechnych, jak również p. Bortniańskiemu za bezinteresowne rozlepianie reklam. KOMITET.

**Nadciąga jesień.** Ostatnie dni wyraźnie okazały, że mamy w pobliżu młodą jeszcze, ale już idącą jesień, która letnikom nakazuje zmykać z wywczasów, wracać do miasta, a rozpoczynająca się słota zmusza do spędzania czasu przeważnie w domu. — Ściele się już po łąkach gęsto mgła, zamierają owady, stają w pełni swej dojrzałości i kolorów każdy kwiat, dojrzewa owoc. Idzie jesień — zacznie się znowu ruch na różnych salach zabaw, tańców, okres odczytów, koncertów itp., a ze zmianą »dekoracji« — zmieniaje suma świeżych wrażeń, przyjemności. Idzie jesień.



## Bałkańskie aspiracje Sowietów.

„Gazeta Poranna„ w korespondencji pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że sowiety postanowiły obecnie przenieść centralę propagandy na Bałkany, gdyż zdaniem kominternu utworzyły się tam odpowiednie warunki do przewrotu. Terenem działania ma być Bułgarja. Zadaniem akcji jest oddanie władzy w ręce stronnictw chłopskich Bułgarji, a następnie Jugosławji. Oba państwa po zwycięstwie mają stworzyć federację republik bałkańskich, do której mają się przyłączyć kolejno wszystkie inne państwa bałkańskie. Utworzenie federacji bałkańskiej ma służyć jako pomost do opanowania kraju bliskiego wschodu, oraz państw Azji Mniejszej. Ognisko komunistycznej akcji bałkańskiej znajduje się w Wiedniu. Dopiero niedawno wysłano do Wiednia z Moskwy na cele propagandy 40 mil jonów rubli. Wybuch rewolucji w Bułgarji zapowiedziano na koniec sierpnia.

Rząd Cankowa zdaje sobie sprawę z rozpaczliwej sytuacji i zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego i rumuńskiego z propozycją utworzenia wspólnego przymierza, zwróconego przeciwko komunistom.

Jugosławja i Rumunja odmówiły zawarcia tegoż, przyrzekając jedynie wysłać znaczne posiłki wojskowe, w razie wybuchu rewolucji. Robota ta prowadzona jest przy pomocy t. zw. chłopskiej międzynarodówki. Delegaci rządu sowieckiego, aby uzyskać poparcie sfer chłopskich zobowiązali się wobec Radicza, że komuniści ograniczą się do zorganizowania pomocy finansowej, celem przyśpieszenia rewolucji, po osiągnięciu której wycofają się, pozostawiając władzę w rękach chłopskich, rewolucyjnie usposobionych, lecz uznających komunizm.

# TELEGRAMY.

### Na Kresach znowu napady band sowieckich.

Dnia 20 sierpnia o godz. 1 w nocy na pograniczu polsko-sowieckiem koło osady Turkowszczyzna w pobliżu stacji kolejowej Radoszkowice — posterunki bolszewickie rozpoczęły nagle strzelaninę w kierunku polskich posterunków granicznych.

Podczas strzelaniny uzbrojona banda sowiecka w sile kilkunastu ludzi usiłowała przedostać się na stronę polską.

Dzięki mężnej postawie posterunków polskich udało się przychwycić 8 bandytów, w tem jednego rannego.



Dalsze likwidowanie bandy trwa. NOWOGRÓDEK, (P. A. T.) Na skutek energicznych zarządzeń starosty nieświeskiego policja przy pomocy wojska rozbiła bandę ukrywającą się we wsi Makolewszczyzna powiatu nieświeskiego. Banda przygotowywał szereg napadów dywersyjno-bandyckich. Na czele bandy stał Bartosz, komisarz bolszewicki, który zorganizował wiele już napadów dywersyjnych. Bandyci obwarowani w stodole, bronili się do ostatniego naboju.

Wystrzelawszy naboje, zaatakowali policję przy pomocy granatów ręcznych. Walka trwała 4 godziny. Czterech bandytów zabito, trzech ujęto. Między zabitymi znajduje się Bartosz oraz mniej głośny Graczuli. Z naszej strony zabity przodownik Anioł i raniony przodownik Korzon. Od granatów rzuconych przez bandytów spłonęła część wsi. Energiczny pościg za pozostałymi bandytami trwa nadal. Akcją kieruje komentant Sobieszczański. Policja i ułani zdobyli kulomiot, wiele karabinów i granatów ręcznych.

## Uwolnienie polskich ekspertów w Moskwie.

MOSKWA, — P. A. T. — Aresztowani przez władze sowieckie eksperci polscy, Sochaniewicz i Stanisławski, zostali zwolnieni dzisiaj o godzinie 1 popoł.

## Trocki zamiast św. Cyryla i Metodego.

KIJÓW (Rps.) W tych dniach w Kijowie dokonano licznych aresztowań wśród tak zwanych sfer kontrrewolucyjnych. Aresztowania są wywołane rozbiciem przez nieznanych sprawców pomnika Trockiego, wystawionego przez bolszewików na postumencie zniesionego pomnika św. Cyryla i Metodego.

## Pogróżki Hindenburga.

GDAŃSK (A. W.). Rozpoczął się tutaj zjazd partji niemiecko-narodowej. Główny sekretarz stronnictwa, zagajając obrady oświadczył między innemi: Marszałek Hindenburg, odpowiadając na liczne powitania w Sopotach — oświadczył, że Marchja Wschodnia i Gdańsk przy pomocy Boskiej połączone będą z Rzeszą niemiecką. Fale Wisły i morza Bałtyckiego [szumią przypominając nam, że mamy ziemie tę wyswobodzić z pod jarzma wrogów. Musimy trzymać się razem i ramię przy ramieniu bronić niemczyzny w zagrożonej marchji Wschodniej.

## Epidemja tyfusu.

FRANKFURT (PAT). Wybuchła tu epidemja tyfusu w rozmiarach niepamiętnych od lat wielu.

# Przetarg.

Kier. Rejonu Intendentury Toruń odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego — wypiek chleba żołnierskiego na czas od 1 października 1924 r. do 30 września 1925 r. dla garnizonu Brodnicy i Włocławka.

Reflektanci na powyższe dostawy winni wnieść ostemplowane i opieczętowane oferty, z napisem: »Oferta na arendacyjny wypiek chleba«.

**Oferty muszą wpłynąć:**

**1. dla garniz. Brodnica:** — do Kmdy garniz. Brodnica do godziny 10-ej dnia 12 września b. r.

**2. dla garniz. Włocławek:** do Kmdy garniz. Włocławek do godziny 10-ej dnia 11 września b. r.

O warunkach dostawy, składaniu ofert i t. p. poinformować się można w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Int. Toruń, ul. Łazarza № 4 oraz u kwatermistrzów 14 p. p. lub 67 p. p.

KIEROWNIK REJONU INTENDENTURY:
*w z. (—) FILIPEK, Kpt.*

L. dz. 4673/24 Żywn.

# Przetarg.

Kier. Rejonu Intendentury Toruń odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego — arendacyjną dostawę słomy, siana, kapusty kiszonej, ziemniaków i cebuli świeżej, na czas od 1. X. 1924 r. do 30. IX 1925 r. dla garnizonu Toruń, Brodnicy i Włocławka.

Reflektanci na powyższe dostawy winni wnieść ostemplowane i opieczętowane oferty z napisem »Oferta na arendację«.

**Oferty muszą wpłynąć:**

**1. dla garniz. Toruń:** do Kier. Rejonu Intendentury Toruń do godziny 10-ej dnia 13 września 1924 r.

**2. dla garniz. Brodnicy:** do Kmdy Garniz. Brodnica do godziny 10-ej dnia 12. IX. 1924 r.

**3. dla garniz. Włocławek:** do Kmdy Garnizonu Włocławek do godziny 10-ej dnia 10. IX 1924 r.

Warunki dostawy, składania ofert i t. p. są te same, co już niejednokrotnie ogłaszano w poprzednich dziennikach »Polsk. Zbrojn.«

Wszelkich szczegółowych informacyj udziela Kier. Rejonu Intendentury Toruń ul. Łazarza 4, oraz Kmda Garniz. Włocławek i Brodnica.

KIEROWNIK REJONU INTENDENTURY:
*w z. (—) FILIPEK, kpt.*

L. dz. 4673. 24 Żywn.



## OGŁOSZENIA DROBNE.





ZA REDAKTORA: KS. ROMAN KMIECIK    CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ    WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.